

Sygn. akt **XXVII Ca 3448/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Parczewska (spr.)
Sędziowie:	SO Ewa Kiper SR del. Renata Drozd-Sweklej
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Skrzeczkowska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. (1), A. S. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI C 435/16

1) oddała apelację;

2) zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. S. (1) i A. S. (1) kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

SSR del. Renata Drozd - Sweklej SSO Katarzyna Parczewska SSO Ewa Kiper

Sygn. akt XXVII 3448/16

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. (1) i A. S. (1) w pozwie z dnia 9 lutego 2016 roku wnosili o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 17 096, 24 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 6090 zł od dnia 19 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 5597, 23 zł od dnia 31 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 5409, 01 zł od dnia 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty. Wnosili również o zasądzenie kosztów procesu na ich rzecz. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w/w kwoty stanowią nienależnie świadczone na rzecz pozwanego składki z tytułu ubezpieczenia niskiego

wkładu. Powodowie wskazali, że postanowienie umowne, na podstawie którego uiszczali składki stanowi ujęte w umowie kredytu hipotecznego zawartej między powodami, a pozwanym jest niedozwolone.

Pozwany (...) S.A. w odpowiedzi na pozew z dnia 24 marca 2016 roku wnosił o oddalenie powództwa. Podnosił zarzut braku legitymacji czynnej po stronie A. S. (1), zarzut przedawnienia części roszczenia, braku podstaw do uznania, że świadczenie powodów było świadczeniem nienależnym. Wnosił również o zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieście w Warszawie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 roku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 17 096, 24 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 marca 2016 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5679 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. S. (1) oraz A. S. (1) W dniu 21 października 2009 roku złożyli wniosek kredytowy, sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego. Przedmiotem kredytowania miał być zakup nieruchomości stanowiącej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu numer (...) położonego w W. przy ulicy (...). Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 580.000 złotych, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako proponowane zabezpieczenie spłaty kredytu w punkcie VIII wniosku kredytowego wskazano ustanowienie hipoteki, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy, cesja praw z umowy ubezpieczenia na życie. Jako przejściowe zabezpieczenie wnioskodawcy wskazali ubezpieczenie kredytu pomostowe oraz ubezpieczenie niskiego wkładu.

Decyzją kredytową z dnia 9 listopada 2009 roku (...) S.A. W W. przyznał M. S. (1) i A. S. (1) kredyt W wysokości 580.000 złotych, waloryzowany w walucie USD. Kwota wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 4 listopada 2009 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 207.840,60 USD. Okres kredytowania został wskazany na 360 miesięcy do dnia 16 listopada 2039 roku z terminem spłaty rat kredytu do 16 dnia każdego miesiąca. Jako prawne zabezpieczenie kredytu w § 3 wskazano hipotekę kaucyjną wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 870.000, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, w punkcie 3 § 3 wskazano ubezpieczenie niskiego wkładu Kredytu w (...) S.A. na 36 - miesięczny okres ubezpieczenia, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia zawartej przez kredytobiorców na kwotę nie niższą niż 580.000 zł., wskazano również, jako jeden z rodzaju zabezpieczeń kredytu ubezpieczenie pomostowe. W § 5 decyzji kredytowej zawarto oświadczenie o dodatkowych warunkach m. in. o poddaniu się kredytobiorców egzekucji do kwoty 1.160.000,00 złotych. Kredyt miał zostać wypłacony poprzez przekazanie kwoty 565.000 na rachunek wskazany w akcie notarialnym kupna/ sprzedaży nieruchomości natomiast kwota 15.000,00 złotych przeznaczona na refinansowanie poniesionego wkładu własnego.

W dniu 12 listopada 2009 roku pomiędzy M. S. (1) i A. S. (1) – jako kredytobiorcami a (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (ówcześnie (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) - jako kredytodawcą została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD na kwotę 580.000,00 złotych (207.840,60 USD). Z uzyskanych z kredytu środków kredytobiorcy sfinansowali zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ulicy (...) oraz refinansowali poniesiony wkład własny.

W § 3 w/w umowy umieszczony został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy został zaznaczony sposób zabezpieczenia wskazany w ustępie 3, tj. ubezpieczenie niskiego wkładu kredytu, zgodnie z którym, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez Kredytobiorcę, tj. 6.090,00 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu

kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 7 bez odrębnej dyspozycji." Pozostałymi formami zabezpieczenia była hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 870.000,00 złotych na nowo założonej księdze wieczystej, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez kredytobiorców na kwotę nie niższą 580.000 złotych, oraz ubezpieczenie pomostowe na okres przejściowy. Dodatkowym warunkiem było również m.in. oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 1.160.000 złotych (§ 5 pkt 1).

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. M. S. (2) i A. S. (2) nie mieli możliwości negocjowania warunków udzielonego kredytu. Próbowali negocjować ubezpieczenie niskiego wkładu, poprzez wskazanie, iż nie chcą płacić za to ubezpieczenie i wyrażali wolę wzięcia w zamian innego ubezpieczenia, ale nie było takiej możliwości. M. S. (1) i A. S. (1) sądzili, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego polega na tym, że oni, jako kredytobiorcy są ubezpieczeni przez ubezpieczyciela. Nie mieli również świadomości, że opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu jest odnawialna. Powodowie zakładali, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego - tak jak inne ubezpieczenia - chroni ich, że wypłata nastąpi gdy nie będą mogli spłacać rat kredytu. Nie mieli oni wpływu na wybór ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel został jednostronnie wskazany przez Bank we wniosku. Wniosek był sporządzony na jednym wzorze formularza. Część pól we wniosku była już uprzednio przygotowana i wypełniona. W niektórych miejscach formularza wnioskowca miał tylko zaznaczyć odpowiednie pole, poprzez postawienie (...). Tak samo było w punkcie VIII wniosku kredytowego, gdzie w odpowiednim polu postawiono znak X przy wskazaniu, jako przejściowe zabezpieczenie - „ubezpieczenie niskiego wkładu”. Kredytobiorcy nie zostali zapoznani także z warunkami umowy zawartej z ubezpieczycielem dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, regulaminem takiego ubezpieczenia, nie zostali poinformowani o zakresie ubezpieczenia.

A. S. (2) i M. S. (2) biorąc kredyt, posiadali 60.000 złotych własnych oszczędności, jednak chcieli je przeznaczyć na remont zakupionego lokalu mieszkalnego. Pracownik banku poinformował, że lepiej wykupić ubezpieczenie, które chroni ich, jako kredytobiorców, a pieniądze pozostaną na remont. Kredytobiorcy zapoznali się z treścią umowy kredytowej, jak również podpisali oświadczenie, iż zapoznali się z regulaminem, ale rzeczywiście się z nim nie zapoznał, ponieważ nigdy nie był im doręczony i okazany.

Bank w dniu 15 listopada 2009 roku automatycznie pobrał od kredytobiorców kwotę 6.090,00 złotych, w dniu 31 grudnia 2012 roku kwotę 5.597,23 złotych, zaś w dniu 31 grudnia 2015 roku kwotę 5.409,01 złotych - tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Pismem z dnia 15 stycznia 2016 roku skierowanym do (...) S.A. spółki akcyjnej z siedzibą w W. (doręczonym w dniu 18 stycznia 2016 roku), M. S. (1) i A. S. (1) reprezentowani przez swojego pełnomocnika skierowali przesądowe wezwanie do zapłaty kwoty 17.096,24 złotych w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania do zapłaty pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sadowego. Żądanie nie zostało spełnione przez Bank.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...), wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji” - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. (XVII AmC 2600/11).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy posiłkował się

również zeznaniami powodów M. S. (1) i A. S. (1), uznając je za wiarygodne, spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy badał spełnienie przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. ustalił, iż powodowie zawierali umowę kredytu jako konsumencie w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że kwestia abuzywności stosowanej przez pozwaną bank klauzuli, stanowiła przedmiot rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11, w którym Sąd uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. () oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”. Cytowane powyżej postanowienie umowne, uznane przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za klauzulę abuzywną, jest całkowicie tożsame treściowo z postanowieniami § 3 ust. 3 zawartej z powodami umowy z dnia 12 listopada 2009 roku. Sąd Rejonowy podkreślił, że nie tylko stosowanie postanowień wzorców o tożsamej treści z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. jest zakazane, ale także klauzul o zbliżonej treści, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Cytowana powyżej klauzula, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie XVII AmC 2600/ 11, została w dniu 12 czerwca 2015 r. wpisana do rejestru pod numerem (...). W doktrynie i orzecznictwie sądowym nie budzi także wątpliwości, iż prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone dotyczy tego właśnie przedsiębiorcy wobec którego dokonywana była kontrola abstrakcyjna.

Niezależnie od powyższych rozważań, Sąd Rejonowy podkreślił, iż nawet przy dokonaniu kontroli incydentalnej - tzw. oceny *in concreto* – w sprawie niniejszej zostały spełnione ogólne przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia za klauzulę niedozwoloną.

W pierwszej kolejności należy mieć na uwadze, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.) Tymczasem pozwany poza przedstawieniem swoich twierdzeń w odpowiedzi na pozew nie podjął w tym zakresie stosownych środków dowodowych, w związku, z czym nie sprostął ciężarowi dowodu tej okoliczności. Ponadto, powodowie M. S. (1) i A. S. (1) zeznając wskazali, że dokument umowy został przedstawiony do podpisu bez możliwości negocjacji jakiegokolwiek z postanowień. W szczególności wskazać należy, że wprawdzie w wypełnionym formularzu wniosku kredytowego powodowie wskazywał ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jako formy zabezpieczenia spłaty kredytu, jednakże zabezpieczenie to także na etapie składania wniosku było wskazane przez pracownika banku, jako obowiązkowe. W związku z tym, Sąd Rejonowy uznał, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tego postanowienia, mogli się na nie zgodzić bądź nie - a to wiązało się z nie uzyskaniem kredytu od pozwanego. Nie wynika też z żadnego dowodu, aby przed podpisaniem umowy pozwany przysyłał powodom projekt umowy, aby mogli zgłaszać w sposób efektywny propozycje zmian czy złożyć przez siebie opracowany wniosek kredytowy. Ponadto, Sąd Rejonowy podkreślił, również, że użyte w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz przedstawione, jako jedyne możliwe rozwiązanie. Sąd Rejonowy podniósł, bowiem, że powodom nie zostały udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną,

który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było, zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powodów w tym zakresie. W tych okolicznościach postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej Sąd Rejonowy uznał za postanowienie niezgodnione indywidualnie z powodami, zaś decyzja powodów w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną. Wskazał przy tym należy, iż wskazany powyżej zapis umowy nie określał nawet, jaki podmiot jest ubezpieczycielem.

Sąd Rejonowy stwierdził, że nie kwestionuje, co do zasady możliwości stosowania przez banki zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu. Tego typu zabezpieczenia znajdują ekonomiczne uzasadnienie i są powszechnie stosowane. Sąd Rejonowy uznał, iż to konkretne postanowienie zawarte we wzorcu umownym w stosunku do powodów, stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c. W tym zakresie, Sąd Rejonowy w całej rozciągłości podzielił argumenty przytoczone w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy - definicji wkładu wymaganego, oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (180 miesięcy). Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można także tracić z pola widzenia okoliczności, iż rzeczony kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej (dolar amerykański USD), przy czym wysokość zobowiązania kredytowego została określona w umowie zarówno w walucie polskiej jak i obcej (ostateczna wysokość kredytu w USD została ustalona według kursu obowiązującego w chwili uruchomienia kredytu). Umowa stanowi, iż każdorazowa wpłata z tytułu raty kredytu jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – USD wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokości kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego. Gdyby, zatem przyjąć, że Wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to mając na uwadze możliwość wzrostu wartości obcej waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...) miesięcy. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powoda jak określenie waluty, w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powodowie nie są stroną tej umowy i co bezsporne, nie zostali zapoznani z treścią tego kontraktu.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że kredytobiorca nie był w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy. Bez wątplenia kwestionowane postanowienie nie określa także głównych świadczeń stron. Jednakże nawet gdyby uznać, że taka sytuacja ma miejsce, postanowienie to z pewnością nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym była mowa powyżej. Ponadto, wskazać należy, że we wniosku kredytowym powodowie nie z własnej inicjatywy proponowali tego typu zabezpieczenie. Nie wiedzieli nawet, na czym ono polega. Powodowie nie są z wykształcenia prawnikami, ani nie mają wykształcenia związanego z bankowością. Brak przy tym jakichkolwiek dowodów na wyjaśnienie powodom przez pozwanego - przed zawarciem umowy - istoty, mechanizmu oraz przyczyn zastosowania takiej formy zabezpieczenia. Przede wszystkim powodowie nie zostali poinformowani, że Bank uzależniał to zabezpieczenie od wysokości udzielanego kredytu, to jest, że zależy od stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości. Natomiast w zakresie skutków tego postanowienia wskazać należy, że ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, spoczywał na stronie powodowej, podczas gdy powodowie nie byli informowani o treści stosunku ubezpieczenia, zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została powodom nigdy

przedstawiona. W dostępnych dokumentach, tj. w umowie kredytowej nie było wymienionych warunków, na jakich miało funkcjonować to ubezpieczenie, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W dokumentach tych nie były też sprecyzowane uprawnienia ani obciążenia wynikające dla powodów z treści kwestionowane go postanowienia. Biorąc pod uwagę powyższe uznać należało, że zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentom żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu, wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie po upływie 36 miesięcy przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 180 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów powodów jako konsumentów, bowiem kształtowało ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, Przy czym w

stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z w/w wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. W ocenie Sądu Rejonowego zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z w/w przesłanek. Za trafne uznać należało również twierdzenia strony powodowej, według których korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to powód byłby ubezpieczającym, jego sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Powodowie musieli bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sam był ubezpieczającym, co do zasady nie miałoby miejsca. Analiza powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że pozwany nie ponosi praktycznie żadnego ryzyka, zapewniając sobie pewność odzyskania kredytu w „ubezpieczonym” zakresie oraz zysk, podczas gdy cały koszt tego zabezpieczenia został przerzucony na Kredytobiorcę. Ponadto, jak zostało wskazane powyżej, pozwany mógł przedłużać okres ubezpieczenia, a tym samym obciążać Kredytobiorców dodatkowymi kosztami swojego zabezpieczenia. Takie

ukształtowanie stosunku skutkowało rażącym naruszeniem interesów powoda jako konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

W związku z uznaniem braku związania kwestionowanymi postanowieniami z umowy, Sąd Rejonowy stwierdził, że powstał obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z ogólną dyspozycją przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątplenia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane w sposób automatyczny od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powoda na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W związku z następczym uznaniem kwestionowanych postanowień za klauzulę abuzywną należy stwierdzić, że podstawa świadczenia powodów na rzecz pozwanego odpadła. Łączna wysokość składek pobranych od powodów na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie jest sporna i odpowiada kwocie 17.096,24 złotych. Suma ta została przez Sąd Rejonowy zasądzona od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów. Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.c. w zw. z art. 384 § 1 k.c. oraz art. 385¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawo bankowe, Sąd Rejonowy przyznał, iż powodowie nie są związani postanowieniem umownym w zakresie tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu i obowiązków z tym związanych. Zatem pobrane przez niego środki pieniężne na podstawie abuzywnego przepisu zostały uzyskane nienależycie (art. 410 i 405 k.c.). Jak ustalono to pozwany pobrał od powodów w sposób nienależny z wyżej opisanego tytułu kwotę łącznie 17.096,24 złotych pobranie środków miało miejsce w 2009 roku - 6.090,00 złotych, w 2012 roku - 5.597,23 złotych oraz W 2015 roku - 5.409,01. Nie oznacza to oczywiście, iż mamy do czynienia ze świadczeniem okresowym, jeśli idzie o roszczenie powodów z pozwu. To świadczenie na rzecz pozwanego miało taki charakter, zaś żądanie zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 w zw. z art. 405 kc.) jest odrębnym, nowym roszczeniem objętym 10 -letnim okresem przedawnienia (art. 117-118 k.c.). Innym roszczeniem jest rata kredytowa czy obowiązek zapłaty składki, a innym roszczeniem jest roszczenie o zwrot nienależnie uzyskanych wpłat z tytułu rat czy okresowo pobieranych kosztów. To ostatnie nie podlega spełnieniu w ratach czy w okresach np. miesięcznych. Pozew wniesiono 9 lutego 2016 r., zaś pozwany świadczenie uzyskał, jak wskazano wyżej w 2009 r., 2012 r. oraz 2015 roku. Zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie był, więc zasadny na gruncie prawa. Z uwagi na sposób pobierania przez pozwanego środków na poczet składek z ubezpieczenia niskiego wkładu oraz w zakresie podniesionych twierdzeń oraz przedstawionych dowodów nie było podstaw do przyjęcia, iż zachodzą podstawy z art. 411 k.c. To Bank pobierał środki pieniężne w oparciu o „nieodwołane” upoważnienie pochodzące od powodów. Powodowie znajdowali się nadto w sytuacji ekonomicznie przymusowej, albowiem gdyby nie zapewnili tych środków, Bank zyskiwałby prawo do wypowiedzenia umowy z natychmiastową wymagalnością wszystkich istniejących należności. Nie ma też podstaw do uznania, iż pozwany nie jest już wzbogacony - art. 410 w zw. z art. 409 k.c. Ustalenie wynikające z niekwestionowanego wyrażnie twierdzenia pozwanego, iż przekazał środki nie oznacza braku wzbogacenia. Pozwany w oparciu o nienależnie uzyskane środki zmniejszył zakres zaciągniętych przez niego zobowiązań.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że zasądził na rzecz powodów od pozwanego kwotę 17.096,24 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 k.c.) od dnia 18 marca 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił, uznając żądanie odsetek od dat pobrania kwot przez pozwanego za nieuzasadnione, jak również w zakresie żądania solidarnego. Powodowie zawierali umowę już, jako małżonkowie. Wprawdzie środki na opłacenie ubezpieczenia niskiego wkładu zostały pobrane z rachunku z danymi tylko powoda, to jednak powyższe nie daje podstaw do uznania, iż środki zgromadzone na tym rachunku wspólnie przez powodów nie stanowiły majątku wspólnego w sytuacji istnienia wspólności ustawowej małżeńskiej (art. 30-33 KRO). Trzeba też zaznaczyć, iż Bank uzyskał te środki poprzez upoważnienie „nieodwołane” pochodzące od powodów do pobrania tych środków z

rachunku, co wynikało ze szczególnego zapisu umowy. Dlatego też, zarzut pozwanego co do braku legitymacji powódki należało uznać za całkowicie nieuzasadniony.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 k.p.c. W związku z tym, powodom przyznany został od pozwanego zwrot kosztów postępowania w kwocie 5.679,00 złotych. Na powyższą sumę składała się kwota 4.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwota 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa (§ 2 pkt 2 Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz kwota 862 złotych tytułem opłaty od pozwu.

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok co do pkt 1 i 3 w całości. Strona pozwana postawiła następujące zarzuty:

I. Naruszenie prawa procesowego, tj.

a) art. 233 §1 k.p.c.:

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że pomimo, iż powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, to powinni mieć możliwość zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że sposób zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodom narzucony bez ich zgody, w sytuacji gdy powodowie jeszcze przed zawarciem umowy mieli świadomość przyczyn, dla których bank wymaga dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu i działań, które muszą podjąć, aby go uniknąć, i tym samym godzili na się na ten obowiązek i koszt z nim związany;- poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że pozwany może w sposób dowolny przedłużać ochronę ubezpieczeniową w ramach limitu 180 miesięcy, skoro sporne postanowienie § 3 ust. 3 wskazywało wprost na okresy ubezpieczenia wynoszące 36 miesięcy;

- poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy, skoro z ich zeznań wynika, iż w ogóle nie podejmowali prób negocjowania umowy i nie zgłaszali zastrzeżeń dotyczących jej postanowień, a jedynie pytali się, co należy uczynić, aby nie ponosić kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i takie wyjaśnienia były im udzielone;

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna w sytuacji, gdy, niezależnie od tego, że Sąd I instancji w ramach oceny spornego postanowienia umowy z zastosowaniem przepisów art. 385¹⁴ k.c, nie był uprawniony do badania ekwiwalentności świadczeń stron, konsekwencją zabezpieczenia spłaty części kredytu w formie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było udzielenie powodom kredytu na żądanych przez nich warunkach przy nie angażowaniu chociażby w najmniejszym zakresie posiadanych przez nich środków własnych;

-dokonanie sprzecznego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenia, że opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości zostały pobrane z majątku wspólnego powodów w sytuacji, gdy z dokumentów mających moc dokumentów urzędowych w postaci potwierdzeń operacji na rachunku bankowym załączonych przez powodów do akt sprawy wynika jednoznacznie, iż sporne opłaty zostały uiszczone z rachunku bankowego powoda, będącego samodzielną stroną umowy o prowadzenie rachunku bankowego, co uwzględniając dodatkowo zobowiązaniowy a nie rzeczowy charakter środków zgromadzonych na rachunku bankowym uzasadnia brak legitymacji materialnej czynnej po stronie powódki co do całego roszczenia pozwu (powódka nie udowodniła, aby spełniła świadczenie, którego zwrotu mogłaby domagać się na gruncie przepisów art. 405 i 410 k.c.) - w szczególności, iż Sąd I instancji odmówił słuszności żądaniu powodów zasądzenia spornych świadczeń na ich rzecz w sposób solidarny;

b) art. 479⁴³ k.p.c. w związku z art. 365 i 366 k.p.c., poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, iż co do umowy zawartej przez powodów, zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479⁴³ k.p.c. poprzez odwołanie się wyłącznie do treści wpisu w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479³⁶ i n. k.p.c., do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479⁴³ k.p.c., postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez oznaczonego konsumenta z przedsiębiorcą podlegają indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385² k.p.c.. Sąd Rejonowy w w/w zakresie bezpodstawnie przyjął, iż wyrok zapadły w ramach kontroli abstrakcyjnej wywołuje dla badania oznaczonej umowy, zawartej przed wpisem postanowienia podobnego do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK, stan prejudycjalności czy stan związania sądu orzekającego rozstrzygnięciem odnoszącym się do wzorca umownego, mimo iż badanie wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej następuje w sprawie, w której powodem może być m.in. każda osoba, która mogłaby zawrzeć umowę z przedsiębiorcą z zastosowaniem wzorca, jak i z pominięciem elementów w sposób istotny wpływających na ocenę zasadności zastosowania art. 385¹ k.c., wyrażonych w art. 385² k.p.c. Jest to okoliczność doniosła, zwłaszcza, iż wpis pod poz. 6068 w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, nie obejmuje zdania pierwszego z § 3 ust. 4 umowy powodów, przewidującego wprost wysokość opłaty za pierwszy okres ubezpieczenia, zaś co do dalszej części zapisu. zapis § 3 ust. 4 widniejący w umowie w umowie zawartej przez powoda nie jest tożsamy z treścią klauzuli wpisanej do przedmiotowego Rejestru pod w/w poz. 6068,

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak zawarcia w treści uzasadnienia wyroku pełnej oceny prawnej roszczenia powodów przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. i brak wyjaśnienia sfery motywacyjnej sądu prowadzącej do uznania, że sporne postanowienie rażąco naruszało interes powodów:

II. Naruszenie prawa materialnego tj.

a) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem jako nieuzgodnione indywidualnie z powodami kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powodów jako konsumentów, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powodów, wyrażające się w szczególności poprzez:

- przeniesienie w ocen i wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy na okoliczności niniejszej sprawy, w której Sąd Rejonowy zobowiązany był do dokonania kontroli incydentalnej postanowień umowy;

- brak rozważania, czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta, albowiem uzasadnienie wyroku w tym zakresie odwołuje się jedynie do analizy samego pojęcia „rażącego naruszenia interesu konsumenta” bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, dlaczego w tej konkretnej sprawie Sąd doszedł do takiego przekonania;

- nieuzasadnione przyjęcie, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia obciążającego pozwanego bank z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powoda, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamienia tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy wg Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385¹ k.c., z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od kredytobiorcy i żadanego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiała jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorców, mimo, iż wg ogólnej oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, w jakim żądał powód, i tylko

w w/w zakresie żądając od powoda ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy, wynikający z żądanych przez powodów parametrów kredytu, zakres ryzyka;

- nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku, udzielającego kredytu powodom) stanowi naruszenie dobrych obyczajów i nieuzasadnione, a do tego rażące naruszenie interesów powodów, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia powodów jako strony umowy kredytowej, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie. co było brane pod uwagę przez kredytobiorców – w tym powodów - przy zawieraniu umów i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, która obecnie - po jego wykorzystaniu - jest kwestionowana w pozwie;

- niezasadne pominięcie nie kwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę wymaganego przez bank do udzielania kredytu wkładu własnego, koszty te zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez powodów kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne tzw. produkty bankowe (kredyt hipoteczny). W powyższym zakresie Sąd Rejonowy zdaje się konstruować nie dającą się wywieść ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, w tym z udziałem konsumentów. powinność pozwanego banku poniesienia przez pozwanego bank wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żąda konsument wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku. będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącymi regułą ogólną, a wynikającymi z treści wniosku, i wpływającymi na istotne zwiększenie kosztów ponoszonych przez bank przy uwzględnieniu specyfiki żądania powoda, traktować należy za równoważną z wypełnieniem przesłanek z art. 385¹ k.c.

- uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie dotyczy określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, w sytuacji gdy koszt ubezpieczenia stanowi opłatę związaną z udzieleniem kredytu, a to jest określa główne świadczenie stron, a przy tym postanowienie § 3 ust. 3 umowy zostało sformułowane w sposób jednoznaczny - w szczególności co do kosztu za okres pierwszych 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej, który został wskazany wprost w treści umowy i określony na kwotę 6.090,00 zł.

b) art. 385¹ § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu, w sytuacji gdy zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu było bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powodów odnośnie kredytowania nieruchomości bez zaangażowania środków własnych, oraz że powodowie nie przedstawili bankowi żadnego innego zabezpieczenia części kredytu stanowiącej brakujący wkład własny oraz że wprost we wniosku kredytowym powodowie złożyli oświadczenie o zgodzie na udostępnienie danych osobowych oraz informacji objętych tajemnicą bankową towarzystwu ubezpieczeniowemu w celu wykonania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego

c) art. 385² k.c. poprzez jego niewłaściwe i pozorne zastosowanie wyrażające się w dokonaniu oceny zgodności spornego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami bez uwzględnienia stanu z chwili zawarcia umowy i bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy, co uzasadnia stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy w istocie dokonał oceny spornego postanowienia w trybie właściwym dla Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i co prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy, przy czym powyższy zarzut wyraża się między innymi w tym, iż:

- przy ocenie sprzeczności kwestionowanego postanowienia z dobrymi obyczajami i naruszenia przez nie interesu konsumenta, Sąd I instancji dokonał w istocie jedynie literalnej treści umowy, wniosku kredytowego i regulaminu

udzielania kredytów hipotecznych z pominięciem znacznej części okoliczności wynikających z dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem do strony powodowej;

- sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż powodowie posiadają wyższe wykształcenie;
- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż powodowie posiadali doświadczenie w korzystaniu z produktów bankowych;
- sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż nie zdecydowali się na wniesienie wkładu własnego, aby zrealizować inny cel niezwiązany bezpośrednio z nabyciem przedmiotowego lokalu;
- sąd pominął okoliczność, iż powodowie nie upatrują niedozwolonego charakteru spornego

postanowienia w zarzutach podnoszonych w pismach procesowych, ale jedynie w tym, iż nie byli stroną umowy ubezpieczenia, choć do takich twierdzeń, analizując postanowienia umowy kredytu nie było żadnych podstaw;

- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż zawarta przez strony umowa kredytu przewidywała istotne i wieloletnie obustronne zobowiązania, udzielony kredyt był produktem bankowym o podwyższonym stopniu skomplikowania, kwota kredytu podlegała waloryzacji a okres kredytowania wynosił 30 lat, co w konsekwencji oznacza, iż docelową grupą kredytobiorców (do której zaliczają się również powodowie) byli konsumenci o podwyższonej wiedzy i świadomości związanej z zawieraną umową, w sytuacji, gdy powyższe okoliczności pozwalały na postawienie powodom dalej idących wymagań w zakresie staranności i lojalności kontraktowej, przejawiających się w obowiązku dążenia do zawarcia umowy kredytu w sposób świadomy po dokładnym zapoznaniu się z ofertą banku, zasadami udzielania kredytu i warunkami wykonywania umowy oraz po wyjaśnieniu wszelkich ewentualnych niejasności i kwestii spornych zarówno w zakresie treści samej umowy kredytu jak i regulaminu udzielania kredytów, jakich to zastrzeżeń powodowie nie zgłaszali w okresie

bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy;

d) art.385¹ k.c., w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 22¹ k.c. poprzez pozbawienie podstaw przyjęcie przez Sąd I instancji, że przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, że konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relacje kontraktowe z przedsiębiorcą w sytuacji, gdy ze względu na cel kredytowania, wysokość kredytu i przymioty osobiste powodów, obiektywnie wymagana od powodów miara staranności przekraczała miarę oczekiwaną od przeciętnego konsumenta, który zgodnie z definicją legalną tego pojęcia, stanowiskiem doktryny i *acquis communautaire* jest konsumentem dostatecznie dobrze poinformowanym, świadomym, rozsądnym, uważnym, ostrożnym, krytycznym, spostrzegawczym, samodzielnym, dostatecznie wykształconym, podejrzliwym i oświeconym, poszukującym i korzystającym z kierowanych do niego informacji, polegającym na swoich umiejętnościach oceny oferty produktów i usług, działającym rozsądnie i rozważnie, ufającym własnym decyzjom rynkowym;

e) art. 6 k.c. w zw. z art. art. 3 k.p.c. iw związku z art. 232 k.p.c.:

- poprzez pozbawienie podstaw przyjęcie, że powodowie udowodnili, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy rażąco narusza ich interes jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na postawienie takiej tezy;

- poprzez zastąpienie materiału dowodowego sprawy odniesieniem się do orzecznictwa sądowego zapadającego na gruncie tzw. abstrakcyjnej kontroli wzorów umownych, w taki sposób, że ww odniesienie w ocenie Sądu I instancji wyłączyło konieczność dowodzenia roszczenia przez powodów, co skutkowało przyjęciem niemal a priori roszczenia powodów za udowodnione i uzasadnione, nie w oparciu o rozważenie materiału dowodowego w sprawie prezentowanego przez strony, i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że powodowie udowodnili roszczenie i jego zasadności w zakresie ponoszonych przez nich kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu;

- poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i zastąpienie materiału dowodowego sprawy własnymi ocenami i wnioskowaniami Sądu, wyprowadzonymi z pominięciem większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, oraz poprzez przyjęcie, że w istocie nie zachodzi konieczność dowodzenia roszczenia przez powoda, wobec uznania przez Sąd roszczenia powoda za z góry udowodnione 2 uwagi na treść analizowanego § 3 ust. 3 umowy kredytu, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powodowie udowodnili roszczenie tj. wykazali, że sporne postanowienie umowy kredytu powodów nie wiąże, wypełnia znamiona abuzywności oceniane wg przesłanek i kryteriów z art. 385¹-385^{2k}.c., podczas gdy dla kluczowych przesłanek zastosowanego art. 385¹ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie jej treści, nie dokonał oceny spornej klauzuli, szczególnie w zakresie obu przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interes konsumenta, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej;

f) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank wzbogacił się kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija niekwestionowaną przez stronę powodową okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powoda koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodom kredytu w żądanej wysokości na poziomie 100% wartości nieruchomości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której - bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia - pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacania kredytu przez powoda, względnie - zaspokojenie wierzytelności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powodów jako dłużników osobistych;

- poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż powódka spełniła świadczenie na rzecz pozwanego, którego zwrotu się domaga w niniejszym postępowaniu w sytuacji, gdy z przedłożonych przez powodów dowodów w postaci potwierdzeń operacji na rachunku bankowym, mających moc dowodową równą dokumentem o charakterze urzędowym, wynika, iż to jedynie powód jako jeden z solidarnych dłużników został obciążony opłatami z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a zatem jedynie on spełnił świadczenie, którego zwrotu domagają się oboje powodowie w sposób solidarny;

g) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powodowie nie złożył zastrzeżenia zwrotu świadczenia przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia,

h) art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodom kredytu hipotecznego bez wniesienia przez niego wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw., niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

W związku z powyższym strona pozwana wnosiła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i oddalenie powództwa w całości,

2) zmianę zawartego w punkcie 3 wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego

3) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji podziela co do zasady ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, zaś zarzuty dotyczące poczynionych lub pominiętych ustaleń faktycznych należało uznać za nieistotne.

W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Należy podnieść, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

Należy wskazać, że kluczowe fakty jak samo zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powoda wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną nie były sporne.

Oś sporu między stronami dotyczyła w głównej mierze oceny prawnej roszczenia strony powodowej. Zarzuty apelacji strony pozwanej zmierzały do wykazania, że § 3 ust. 3 przedmiotowej umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. przy czym argumentacja strony pozwanej sprowadzała się zarówno w kontekście zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych jak i zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego do zakwestionowania zaistnienia przesłanek niezbędnych dla ustalenia abuzywności niedozwolonego postanowienia umownego.

W pierwszej kolejności zarzut apelacji dotyczył uwzględnienia przez Sąd Rejonowy rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konsumenta i Konkurencji z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, B. (...), Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.)". Postanowienie wzorca umownego, który został uznany za niedozwolony w ramach kontroli dokonywanej in abstracto są w zbieżne treściowo z kwestionowaną klauzulą i pochodzą od tego samego przedsiębiorcy. W sprawie niniejszej należało więc mieć na względzie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli (vide: Komentarz do art. 385(1) k.c. pod red. Grzegorza Karaszewskiego, LEX). Taka zaś kontrola została przeprowadzona również przez Sąd I instancji.

Strona pozwana wskazała, że roszczenie powodów obejmuje główne świadczenie stron, albowiem nie można pojęcia tego zawęzić do essentialia negotii umowy kredytowej. W ocenie Sądu Okręgowego jest to pogląd błędny. Do świadczeń głównych przy umowie kredytu należą te świadczenia, które konstytuują ten typ umowy przewidziane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego: po stronie banku to kwota udzielonego kredytu, po stronie kredytobiorcy to z kolei

zwrot kwoty udzielonego kredytu wraz z odsetkami i prowizją. Opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu do takich świadczeń nie należą albowiem nie stanowią one elementów stanowiących o istocie tej umowy (vide: Komentarz do art. 385 (1) k.c. pod red. Agnieszki Rzeteckiej – Gil, LEX).

Ponadto strona pozwana podniosła, że niezasadnie Sąd I instancji przyjął, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 4 przedmiotowej umowy w sytuacji, gdy zabezpieczenie spłaty kredytu było konsekwencją świadomej decyzji strony powodowej odnośnie kredytowania zakupu nieruchomości bez angażowania środków własnych. W ocenie Sądu Okręgowego jednak zarzut ten pozostaje bez związku z treścią § 3 art. 385¹ k.c. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że przedmiotowe postanowienie umowne zostało inkorporowane wprost ze wzorca umownego stosowanego przez bank, a powodowie zapoznali się z nim dopiero na etapie podpisywania umowy kredytowej. Zeznania powodów są zbieżne z treścią przedłożonych dokumentów. W samym wniosku kredytowym (sporządzonym na standardowym formularzu bankowym) brak jest informacji o wymaganym wkładzie własnym, w części dotyczącej zabezpieczeń widnieje jedynie enigmatyczne sformułowanie o zabezpieczeniu przejściowym w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu – natomiast nie wiadomo kto ma być beneficjentem tego ubezpieczenia ani też jakie mają być jego warunki. Dokument (...) jak i decyzja kredytowa to dokumenty ewidentnie sporządzone na potrzeby wewnętrznych procedur bankowych. Co więcej z zeznań powodów wynikało, że ubezpieczenie to ma charakter obowiązkowy, a powodowie nie mieli możliwości wyboru ani innej formy zabezpieczenia ani też chociażby podobnego ubezpieczenia u innego ubezpieczyciela. W takiej zaś sytuacji trudno jest mówić o indywidualnym uzgodnieniu między stronami w zakresie przedmiotowego postanowienia umownego.

W ocenie Sądu Okręgowego podnoszona przez pozwanego okoliczność, że przed podpisaniem umowy powodowie zdawali sobie sprawę jakiego rodzaju postanowienie umowne w § 3 ust. 4 umowy jest zawarte i jakie są jego konsekwencje nie ma znaczenia z punktu widzenia art. 385¹ § 3 k.c. Sama świadomość u konsumenta abuzywności klauzuli umownej automatycznie nie niweczy możliwości przyznania mu ochrony przewidzianej w art. 385¹ § 1 k.c.

Stosownie do art. 385² k.c. Sąd oceniając czy kwestionowane postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami ma obowiązek również brać pod uwagę okoliczności zawarcia umowy: są to zarówno okoliczności o charakterze obiektywnym, jak i subiektywnym. Okoliczności te jednak przemawiają za uznaniem przedmiotowego postanowienia umownego za niedozwolone.

Za godzące w dobre obyczaje należy uznać takie zachowania przedsiębiorcy, które w powszechnym odbiorze należy uznać z jednej strony za nierzetelne, nieuczciwe, wykorzystujące niewiedzę konsumenta czy jego niedoświadczenie, uchybiające zasadzie transparentności, z drugiej zaś strony naruszające równowagę stron kontraktu, mające na celu ochronę interesów tylko jednej strony (przedsiębiorcy) i przerzucenie wszelkich związanych z tym kosztów na konsumenta. Będą to więc te wszystkie zachowania przedsiębiorcy, które nie są podejmowane w dobrej wierze w rozumieniu Dyrektywy Rady 93/93/1993 z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i powodują znaczną nierównowagę kontraktową.

W pierwszej kolejności przedmiotowemu postanowieniu umownemu można postawić zarzut przede wszystkim co do jego transparentności. Z treści postanowienia tego nie wynika bowiem jaka konkretnie część kredytu została objęta ubezpieczeniem (brak definicji wkładu własnego) i stąd też w jaki sposób została skalkulowana składka ubezpieczeniowa. Nie wiadomo wreszcie na jaki okres miała zostać przedłużona umowa i w jaki sposób miałyby później być naliczane kolejne składki. Wreszcie nie sprecyzowano jakie inne zdarzenie może prowadzić do zakończenia ubezpieczenia. Powodom nie przedstawiono również ogólnych warunków ubezpieczenia, nie byli więc w stanie ocenić zakresu tego ubezpieczenia i jego warunków. Powodowie zawierając umowę kredytu byli przekonani, że to oni będą beneficjentami tego ubezpieczenia, a nie bank. Reasumując postanowienie to jest wadliwe albowiem nie precyzuje w sposób jasny i nie budzący wątpliwości jakie prawa i jakie obowiązki na jego podstawie ma konsument. Jest to szczególnie rażące w przypadku umowy kredytowej wiążącej strony na wiele lat, a konsument zawierając taką umowę powinien być świadomy w pełni jakie wiążą się z nią skutki ekonomiczne.

Postanowienie to charakteryzuje się również naruszeniem równowagi kontraktowej stron. Rozważania Sądu I instancji są w tym zakresie trafne. Przedmiotowa klauzula ma na celu wyłącznie ochronę interesu przedsiębiorcy czyli banku, który jest jej jedynym beneficjentem. Z kolei cały koszt tego zabezpieczenia spoczywa na konsumentcie. Z treści zaś samej umowy nie wynika w jaki sposób to dodatkowe zabezpieczenie kredytu przekłada się na korzystniejszą pozycję konsumenta (większe prawa lub mniejsze obowiązki) tak jak jest chociażby w przypadku zabezpieczenia hipotecznego, którego brak powoduje wyższe oprocentowanie kredytu. Natomiast sam fakt, że kredyt został udzielony w wysokości 100% nie stanowi korzyści dla konsumenta. Wszak większy kredyt przekłada się również na większe odsetki dla banku. Należy również zwrócić uwagę, że okres 36 miesięcy ubezpieczenia jest okresem dosyć długim, w przedmiotowym postanowieniu nie przewidziano żadnych mechanizmów pozwalających na zwrot części składki w przypadku wcześniejszej spłaty części kredytu. W praktyce więc może dochodzić do sytuacji, kiedy konsument spłacił znaczną część zadłużenia i zabezpieczenie kredytu nie jest konieczne lub nie jest konieczne w takiej wysokości, natomiast nie ma to przełożenia na finalną wysokość jego składki za dany okres trwania ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe postanowienie umowne w sposób rażący naruszyło interes konsumentów czyli powodów. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że interes konsumenta to nie tylko interes w wymiarze ekonomicznym, ale również niewygodą organizacyjną, strata czasu czy nierzetelne traktowanie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2016 roku, VI Ca 12/15). Ocena czy doszło do naruszenia interesu konsumenta dokonuje się przez pryzmat ustalenia, jak wyglądałyby prawa i obowiązki stron bez zakwestionowanej klauzuli (vide: wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14). W sprawie niniejszej oznacza to, że sytuacja konsumentów byłaby zdecydowanie lepsza. Na skutek umieszczenia przedmiotowego postanowienia w umowie zaistniała bowiem dysproporcja między pozycją banku a konsumenta, która nie została rekompensowana w żaden sposób w treści umowy. Bank uzyskał bardzo dobre zabezpieczenie – w razie braku spłaty kredytu otrzyma on jego część objętą ubezpieczeniem bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów procesu i egzekucji. Tymczasem konsument i tak musi zaspokoić roszczenie regresowe ubezpieczyciela i uiścić dodatkowe koszty procesu i egzekucji. Wszystkie te okoliczności zostały rozważone przez Sąd I instancji.

W kontekście zarzutu naruszenia art. 70 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 93 ust. 1 tej ustawy należy wskazać, że jest on niezasadny. Należy zwrócić uwagę, że sam bank ocenił zdolność powoda do spłaty kredytu o znacznie wyższej wysokości niż wnioskowana (ok. 1 455 130, 99 zł), a pomimo to z przedstawionych dokumentów nie wynika w jaki sposób ocena zdolności kredytowej powodów wpłynęła na sposób i zakres ustalonych zabezpieczeń. Wręcz przeciwnie należy wskazać, że z dotychczasowej praktyki wynika, że składka ubezpieczeniowa obliczona jest w takiej samej procentowej wysokości niezależnie od tego jaką zdolność kredytową ma kredytobiorca i jaka jest kwota objęta ubezpieczeniem (czy jest to 10, 20 czy 25 % wartości nieruchomości). Zgodnie z art. 93 ust. 1 Prawa bankowego bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w Kodeksie cywilnym i prawie wekslowym jak również zgodnie ze zwyczajami w obrocie krajowym i międzynarodowym w celu zabezpieczenia wierzytelności pochodzących z czynności bankowych. Natomiast nie oznacza to, że bank może klauzule umowne kształtować w sposób dowolny, sprzeczny z treścią art. 385¹§ 1 k.c.. W szczególności żądane przez bank zabezpieczenia muszą pozostawać w zgodzie z zasadą proporcjonalnego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy obie strony umowy.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd Rejonowy zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 17 096, 24 zł stanowiło świadczenie nienależne stosownie do art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Należy również wskazać, że same przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia przy świadczeniu nienależnym należy rozumieć specyficznie, już samo spełnienie świadczenia powoduje zubożenie

po stronie spełniającego, a jego przyjęcie stanowi wzbogacenie po stronie przyjmującego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2014 roku, I ACa 1280/14).

Odnosząc się zaś do naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. należy stwierdzić, że pojęcie przymusu należy rozumieć szeroko. Dotyczy on sytuacji, kiedy mogą wystąpić niekorzystne i często nieodwracalne skutki względem osoby, która nie spełni świadczenia. W takiej sytuacji byli również powodowie. Brak spełnienia świadczenia po jego stronie w kontekście § 15 i 23 umowy mogłyby skutkować wypowiedzeniem umowy kredytu, wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego i wszczęciem postępowania egzekucyjnego (vide: wyrok SN z dnia 9 listopada 2005 roku, II CK 177/05). Nie bez znaczenia był również fakt, że świadczenia powoda były pobierane przez pozwanego z jego rachunku bankowego, a nie w wyniku każdorazowej dyspozycji.

W związku z powyższym orzeczono jak na wstępie.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz §2 pkt 5 w zw. z §10 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSR (del.) Renata Drozd – Sweklej SSO Katarzyna Parczewska SSO Ewa Kiper

(...)

(...)